

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka**.

Sobota, dnia 4 marca 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”
mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarijów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie
ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po
20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz i tytułowy lub jego miejsce

Agencje: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski

A. Zelwerowicza.
(Cegielniana № 63.)

Jutro
po poł.

Chory z urojenia

Jutro
wiecz.

Urzędowa żona

Teatr popularny.

Jutro
po poł.

Odzież Wiednia

Jutro
wiecz.

Piękna Marsyljanka

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę
wągry, czerwonocność twarzy
i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego

Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko
zaopatrzone jest w plombę, na której znaj-
duje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

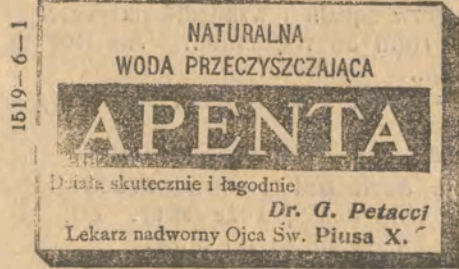
Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych
perfumerjach.

KAZIMIERZ OSSOWSKI

INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY

BIURA PATENTOWE.

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20
BERLIN—Potsdamerstr. № 3.



KALHARBARZYK.

Sobota, d. 4 marca 1911 r.

Dzisiaj: Kazimierza M.

Jutro: Adijana M.

W dedalu Watykańskim.

(Anarchja w hierarchji).

Niedawno był wielki popłoch w
Watykanie. Osoby, przybyłe rano na
przedpokoje papieskie, zawiadamił głów-
ny rządca, iż ceremoniał zwykły wstrzy-
mano, a papież nikogo nie przyjmuje.
Służba pałacowa rozproszyła się po
mieście wiecznem, odwołując udzie-
lone już audjencje. Wtedy to, w dedalu
Watykańskim wybuchła nagle pogłoska
o niebezpiecznych cierpieniach reuma-
tycznych papieża, na które zapadł.

Tymczasem był to przypadek lek-
kiej influency, połączonej z bólem gar-
dła wskutek przeziębienia. Lekarz za-

dowolnił się przepisaniem kilku dni
łóżka, zaś od poniedziałku audjencje
przywrócono.

W tym samym czasie chorowali na
influencę kardynałowie Rampolla i Ri-
naldini. B. sekretarz stanu Leona XIII
winien się oszczędzać, bo przed trzema
laty b. ciężko chorował. Jego stronnicy
obawiają się, żeby ta influencja nie
miała poważniejszych następstw. Kardynał
Rampolla pozostał mimo wszystko pa-
pabile (obieralny na papieża) pierw-
szego rzędu. Troszczy się przeto kurja
o jego szacowne zdrowie.

Od czasu śmierci Leona XIII, Ram-
polla prowadzi żywot odosobniony, nie
bywając na obiadach i przyjęciach. Zja-
wia się tylko na ceremonjach w bazylice
św. Piotra, gdzie jest arcybiskupem,
albo w swym tytularnym kościele św.
Cecylii Transtawerańskiej. Kardynał Ram-
polla nie otrzymał, po ustąpieniu z se-
kretariatu, żadnej kompensaty w formie
jakiejś np. prefektury w jednej z kon-
gregacji rzymskich, chociaż miałby do
tego zupełne prawo. Istnieje prawdop-
odobieństwo, że byłby jednak odmówił
przyjęcia takiej kompensaty od Piusa X,
bo nie jest żadną satysfakcją ograniczać
się podpisywaniem papierów z odpo-
wiedzialnością za dekryty, inspirowane
przez kogo innego, a narzucone przez
najwyższą władzę.

Za rządów obecnych, stali się kar-
dynałowicę wartością lekceważoną w
Watykanie: Pierwszy lepszy monsi-
gnoretto może ich monitować
i krepować, skoro tylko należy do pro-
tegowanych i do fanatycznych nieprzy-
jaciół t. zw. modernizmu.

Dowody tego dostarczył Medjolan,
gdzie jeden z młodych księży, wolał się
sekularyzować, niż antimodernistyczną
złożyć przysięgę. Wywołało to skandal,
który odbił się na wyższych.

Djecezja Medjolańska jest najob-
szerniejszą we Włoszech i liczy 3 tysią-
ce księży. Siła to nie lada, lecz nie
odstraszyła pewnego monsignore-
tto, nazwiskiem Scotton, redaktora
fanatycznego tygodniczka w Braganji
od wystąpienia z artykułem, ubliżającym
całemu klerowi medjolańskiemu w for-
mie ryczałtowego zarzucenia mu mo-
dernizmu! Scotton oświadczył w tym
artykule, że większość profesorów semi-
narjum i prałatów medjolańskich — to
moderniści! Słowem, ogłosił Medjolan
gniazdem modernizmu!

To publiczne wystąpienie narobiło
wiele wrzawy. Oburzył się arcybiskup
Ferrari, uczuwszy się dotkniętym osobi-
ście, a nawet zadenuncjowanym. Bardzo
naturalnie, bo sprawę rozważano w cza-
sopismach włoskich. Wydał więc list
pasterski w obronie własnej i podwład-

nego sobie duchowieństwa. Lecz mon-
signoretto zawziął się i odpowie-
dział ponownym wyliczeniem wszystkich
oskarżeń, z tym jeszcze dodatkiem, iż
do kampanii zachęcony jest i upoważ-
niony przez władzę, wyższą od kardy-
nalskiej. A zatem — od głowy kościo-
ła. Posunął się, aż do zaczepienia kar-
dynała Ferrari osobistym listem, w któ-
rym zapytuje wprost, jakie arcybiskup
ten zając chce stanowisko w kwestji nie-
omylności papieża?

Na posłedzeniu kapituły medjolań-
skiej, znowu zaprotestował przeciwko
tej śmiałości księdza kardynał Ferrari,
piętnując dziwną insolencję notoryczne-
go bazgraty, co nie nie ustaje w napaś-
ciach i denuncjacjach.

Cóż, kiedy monsignoret-
to jest dawnym znajomym papieża, z
którym za dobrych starych czasów nie-
jedną opróżnił butelczynę zacnego win-
ska. Zarówno w Wenecji, jak w Rzy-
mie. Ma sobie też udzielony przywilej
bywania bez ceremonii na pokojach wa-
tykańskich i szczyli się przyjaźnią słyn-
nej kammarylli weneckiej, otaczającej
najświętobliwszego.

Na sprawę tę całą istnieją wszelako
inne, rozsądniejsze poglądy.

Pewien katolicki dziennik, wychod-
zący w górnych Włoszech, którego nie
można pomawiać o sprzyjanie moderniz-
mowi, oświadczył w tej mierze, że zbyt
nia gorliwość niepowołańców antimo-
dernistów wprowadzą a anarchję
w hierarchji, albowiem dozwala-
ła się teraz krytykować biskupów; arcy-
biskupów i kardynałów zwykłym księ-
żom, którzy nawet ośmielają się żądać
od mitr i od kapeluszy czerwonych zda-
wania rachunków z doktryn politycznych
i teologicznych.

Dawniej, milczano by na plebanjach,
choćby racja była po ich stronie.
Dzisiaj — wszystko wolno. Cierpi na
tem hierarchja eklezjastyczna.

Jesteśmy więc świadkami rozłamu
w kościele katolickim, wynikłego z tych
kontradycji watykańskich, które są co-
raz to częstsze za obecnego pontyfikatu.
Członkowie kammarylli antimoder-
nistycznej podkopują dziś uświęcony
porządek hierarchji rzymskiej. W tym
kierunku pała wielkim ogniem obóz we-
necki, dla przypodobania się współrodo-
kowi na tronie watykańskim.

Ludzie ci, jak dawniejsi (b r a v i
d i V e n e z i a) uderzają tam skry-
cie, gdzie otwarcie niepodobna ugodzić.

Kolegium zaś kardynalskie nie śmie
bronić się z obawy posądzenia o mo-
dernizm.

Ciekawe będą następstwa tego roz-
łamu.

Cz. L.

List otwarty do hr. I. Korwin-
Milewskiego.

„Petersburskie Wiedomości” zamie-
szczają list otwarty p. Rostawiewa do
hr. Ignacego Korwin Milewskiego, w
którym p. R. daje pewne wyjaśnienia w
kwestji, podniesionej przez hrabiego na
zjeździe zjednoczonej szlachty.

„Jaśnie wielmożny hrabio!”

Raczył pan wystąpić w imieniu
pańskich conpatriotów, szlachty rosyj-
skiej, proponując szlachcie litewskiej
złanie się z rosyjską. Wskazał pan na
starożytność szlachty litewskiej, na jej
moc, na długoletnią jej walkę z Polską,
na sympatje dla Rosji. Zakończył pan
swe wystąpienie zapewnieniem, iż pra-
wie cała szlachta litewska podziela pań-
skie poglądy i głośnoby się wypowied-
ziała, gdyby nie wywołany w nich
przez polaków strach, iż rosjanie po-
zbawią ich religij, języka, kultury...

Z powodu tego pańskiego wystą-
pienia pragnę przedewszystkiem zadać
panu kilka pytań:

1) Czy wymienił pan na zjeździe
zjednoczonej szlachty te miejscowe li-
tewskie zebrania i zjazdy, na których
debatowano w kwestji przez pana pod-
niesionej.

2) Dlaczego pan właśnie zwrócił się
do zjazdu zjednoczonej szlachty, jako
do faktycznego organu szlachty rosyj-
skiej lub też jako do czasowej organi-
zacji politycznej, usurpującej siłę władzy
rządowej i odgrywającej teraz u nas ta-
ką rolę, jaką w 1905 r., odgrywała
„rada deputowanych robotników”?

Szlachta litewska jest na tyle staro-
żytna, iż sama może kierować swoim
losem: jeżeli zechce być rosyjską, to
nią będzie. Ale jeżeli pan nawet otrzy-
mał wskazane pełnomocnictwa, jeżeli
wystąpienie pańskie na zjeździe zjedno-
czonej szlachty, z punktu widzenia for-
malnego, było takłowne, to należy je
sprawdzić i z innego: czy szlachta litew-
ska wiedziała o znaczeniu tej społeczno-
politycznej organizacji, do której pan
zwrócił się, czy znała ona rolę „zjedno-
czonej szlachty” w życiu rosyjskiem, czy
wiedziała, dokąd prowadzą Rosję przy-
jaciele hr. Bobrińskiego i Markowa dru-
giego?

Pozwalam sobie, szanowny hrabio
na zadanie panu tych pytań, dla tego,
że sam pochodzę ze szlachty litewskiej
choćż ostatecznie zrusyfikowałem się i
przez długi czas byłem obywatelem
ziemskim Rosji środkowej, nie straciłem
jednak pewnych związków w politycznych

kierunkach tego kraju. Wiem na przykład, że pan nie jest pionierem zbliżenia się Litwy z rdzenną Rosją, lecz kierunek ten zawsze był silnym na Litwie, nawet w czasie powstania. Kierunek ten znajduje początek w zdrowych, czystych źródłach.

Jeżeli jednak między Litwą i Rosją lody jeszcze nie stopniały, jeżeli szlachta litewska przekłada nazywać się polską, niż rosyjską, to przyczyny tego muszą być głębsze, niż te, na które pan panie hrabio, powołuje się. Takie przyczyny są dwie: religia i polityka. Między Litwą i Rosją stoją katolicyzm i rusyfikacja, ksiądz i żandarm. Gdyby panu, panie hrabio, udało się usunąć ich, to nie potrzebaby było trudzić ani hr. Bobrńskiego, ani Markowa. Pan wie o tem dobrze i pan o tem... zamilczał.

Na zakończenie p. Rosławlew daje hr. Ignacemu Korwin-Milewskiemu właściwą naukę moralności:

Pan wybrał złą chwilę: podaje pan na półmisku rządowi rosyjskiemu szlachtę litewską akurat wtedy, kiedy rząd ten, dzięki błogosławieniu Markowych i Bobrńskich, wymiata szlachtę litewską z miejscowego życia ekonomicznego. Przypuśćmy, iż urzędnicy rosyjscy przywykli do bicia tych, którzy nisko im się kłaniają.

Wcześniej lub później szlachtę litewską oczekiwał los murzyna. Ale pan nie oczekiwał, prawdopodobnie, iżi w dowód wdzięczności za poczęstunek, zaproponują panu nawrócenie szlachty litewskiej na wiarę Markowa i Puryszkiewicza. A wszakże, właśnie to postawiono za warunek „złania się”.

Nie we właściwym czasie, panie hrabio, zjawił się pan!

Wiadomości ogólne.

Stowarzyszenie współdzielcze. Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy normalnej dla Stowarzyszeń współdzielczych.

Według projektu tego gubernatorowie mogą wydawać pozwolenia na zakładanie kooperatyw spożywczych tylko w wyjątkowych wypadkach; normalnie zaś zatwierdzenie kooperatyw takich należeć ma do władz centralnych.

Projekt rozszerza nieco zakres działalności kooperatyw spożywczych, z drugiej strony jednak wprowadza szereg przepisów zwiększających nadzór administracji nad kooperatywami, tak np. gubernatorowie będą mieli prawo wprowadzania na porządek dzienny Stowarzyszeń spożywczych te lub inne sprawy, jak również usuwać z porządku dziennego takie sprawy, które uznają za wykraczające po za obręb kompetencji tych Stow.

Obecnie projekt ten rozesłano innym ministerjom od omówienia.

ZE STRON DAJSZYCH.

Wygnańcy. Ministerjum spraw wewnętrznych dostarczyło komisji budżetowej Dumy danych o zesłanych w drodze administracyjnej na Syberję i do gubernji północnych Cesarstwa. W r. 1908 zesłano 10,066 osób, w 1909 — 1991, w r. z. — 650.

Od roku 1905 skazano na wygnanie w drodze administracyjnej 28,468 osób. Długość kary wynosiła średnio półtora roku. W rzeczywistości zesłano około 23,000 osób; reszta zbiegła.

Obecnie jest wygnańców administracyjnych 8,387, z których 1,428 przebywa w kraju Narymskim na Syberji.

Od roku 1906 do jesieni r. z. ubyło skutkiem śmierci 481 wygnańców. Z pośród nich 34 było zabitych w bójce lub z wyroków organizacji rewolucyjnych za zdradę. Wogóle śmiertelność wśród tych wygnańców wynosiła 13 na 1000.

Przyjazd jezuitów. „Nowoje Wrem.” donosi, że w drodze wyjątkowej zezwolono na przyjazd do Petersburga i Moskwy z zagranicy jezuitę Holjanowi na studia naukowe w stolicach w ciągu sześciu miesięcy.

Stulecie „Gazety Lwowskiej”. Z powodu jubileuszu setnego roku istnienia „Gazety Lwowskiej” ukazał się pierwszy tom książki pamiątkowej tego dziennika, wydawanej pod redakcją dr. Wilhelma Bruchnalskiego.



Z LITWY I RUSI.

Zabójstwo z zemsty. Dnia 25 lutego, na rzece w Mińsku znaleziono trup robotnika Chaszisa z poderżniętym gardłem. Wyjaśniło się, że zabójstwo popełnione zostało z zemsty za odmowę przyłączenia się do postawionych przez robotników żądań ekonomicznych.

Dokonano aresztowań wśród robotników.

Wiadomości krajowe.

Echa zbrodni na Jasnej Górze. 5 zbrodni Macocha.

Według ostatnich wiadomości „Dz. Poznańskiego” Damazy Macoch prosi o jak najrychlejsze ukończenie śledztwa w swej sprawie. Chętnie udziela wskazówek sędziemu śledczemu, a przytem wyznaje swe zbrodnie pragnąc odcierpieć karę za życia.

Obecnie udział Macocha w obrabowaniu cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej jest wykluczony. Natomiast, oskarżony jest

- 1) o rozmyślne zabójstwo Wacława Macocha;
2) o kradzież, do współki z Izydorem Starczewskim 10 tysięcy rubli z kasy klasztornej;
3) o przywłaszczenie, do współki z innym zakonnikiem (Wacławem Olesijskim) papierów procentowych na sumę 5 tys. rubli zeskanotowanych z celi zmarłego księdza Bonawentury Haweczyka.
4) kradzież, do współki z obydwojma tymi zakonnikami, około 4-ch tysięcy rubli z pod ołtarza świątyni Jasnogórskiej, i nakoniec;
5) o sfalszowanie dokumentów.

Dramat miłosny. Wczoraj zrana do mieszkania Bystrzyckiej w Warszawie przy ul. Żorawiej nr. 8, zgłosił się student warszawskiego uniwersytetu Abram Weinfeld, który zażądał widzenia się z odnajmującą od dwu dni od Bystrzyckiej pokoj, kursistką Zojją Bekkerówną.

Ządaniu temu stało się zadość i

przybyły zniknąć wkrótce za drzwiami zajmowanego przez B. pokoju.

Co było tematem rozmowy młodych ludzi — niewiadomo, lecz po chwili rozległ się szereg strzałów, które zaalarmowały mieszkańców całego domu.

W drzwiach pokoju ukazała się E. i omdleającym głosem wzywać zaczęła ratunku. Domownicy wtargnęli do jej pokoju, gdzie w pobliżu stołu rozciągnięty na ziemi z ranami głowy leżał wśród krwi Weinfeld.

Wezwano Pogotowie oraz zawładomiono o krwawym dramacie miejscowy cyrkuł. Rany B. i Weinfelda nie przedstawiają niebezpieczeństwa, dzięki tej okoliczności, że użyta przez W. broń była starego systemu.

Weinfeld i Bekkerówna znali się od dawna, gdyż oboje pochodzą z Łódki, miłość zaś ich nie mogła być uwiecznioną małżeństwem, gdyż rodzice B. sprzeciwiali się temu związkowi ze względu na różnicę majątku.

Dodać należy, że B. była już bohaterką zajścia na statku, gdy odsiadujący obecnie w więzieniu ptak niebieski niejaki Hollender usiłował ją okraść.

Zamach na naczelnika policji śledczej. Onegdaj po południu Noworadomsk był widownią krwawego zamachu na życie naczelnika policji śledczej w Radomiu, Archipowa, który legł pod strzałami rewolwerowymi 2 nieznanymi młodzieńców w pobliżu fabryki mebli giętych B-ci Kohn.

Archipow jechał od Kuluszek ku Częstochowie pociągiem osobowym nr. 17 za dwoma mężczyznanami, dostatanio odzianymi, których śledził. Młodzieńcy ci jak i Archipow mieli bilety, wykupione do Częstochowy, spostrzegłszy jednak, że są śledzeni, wysiedli w Noworadomsku, a za nimi udał się Archipow. Jak mówią wskazał ich nawet podobno żandarmowi, nie żądając jednak pomocy. Przeszedłszy potem z nimi przez miasto, wrócił wciąż za ich śladem w pobliże kolei (biur ekspedycji), gdzie pod fabryką Kohnów legł od niespodzianych strzałów.

Sprawcy zbiegli, jak dotychczas bez śladu, aczkolwiek przedsięwzięto energiczny pościg.

Archipowa odwieziono do szpitala gdzie dogorywa.

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Nędza biedaków. — Dank za zaufanie. — List robotnika. — Szafka za podatek. — „Dobroczytna paniusia”. — Współuczający ksiądz. — Obowiązek, a serce. — Solidarność chrześcijańska, a żydowska. — Nieszczęśliwa Ruchla. — Żydki ją zdradzili. — Bóg jest wielki! — Małych żydziaków też żydki krzywdzą. — Homo homini lupus.

Rzadko kto ma pojęcie o bezmiarze nędzy i smutków, jakie się gnieźdzą w ubogich izbach na krańcach miasta lub przedmieściach.

Uczuciem bezmiernego współczucia wzbiera serce, gdy się dotknijemy strasznych ran społecznych, a jednak tak spowszedniałych, że obojętnie roimy się pośród otaczającej nas wszędy niedoli, niemal co moment ocierając się o nią.

Czasami echo przyniesie nam krzyk rozpaczny krzywdzonego, lecz rzadko znajdzie oddźwięk w sfilistrzałem naszym społeczeństwie.

Takimi ehami poniewieranych, a ufających, iż bodaj duchem podzielimy ich krzywdę — współczuć będziemy — są przysyłane dość często listy do naszej redakcji.

Dumni jesteśmy z okazywanego nam zaufania, lecz z drugiej strony żal głęboki ściska nasze serce, iż wobec wielu, jakkolwiek, biorąc ze strony prawnej, ulegalizowanych niesprawiedliwości, stoimy bezradni, mogąc tylko współczuć, a nie przeciwdziałać.

Oto leży przed nami list robotnika, „... bo ja myślę i powiadam pracującym z mną, że li tylko nasz „Kurjer Łódzki” — ten jest naszą „pouczającą głębią i mektore inne „druki i pisma”... — pisze autor listu.

Biedakowi za jednego rubla nieopłaconego podatku szkolnego sprzedano jedyną ozdobę ubożego mieszkańca —

szafkę” i to podczas, gdy oboje rodzice byli nieobecni, a w mieszkaniu znajdowały się drobne dzieci.

Słusznie, żali się dalej ów biedak opowiadając, iż gdy sześć lat temu był bez zajęcia, żona i dzieci mu chorowały, trzy pogrzeby miał w przeciągu jednego półrocza — liłościwi ludzie z jego sfery pomagali mu, nawet gospodarz czekał cierpliwie na komorne, ale nikt go nie licytował.

A dziś — za marnego rubla sprzedano mu prawnie i legalnie „jedyną ozdobę” — szafkę!

On głodem przymierał, ale się wszystkim wyplacił.

I dziś by zapłacił tego rubla na szkołę.

Dzień, dwa dni później — ale by zapłacił.

Nie, biedaku! prawo dla ciebie jest żelazne i nieugięte!

A oto drobny rys, charakteryzujący nasze urekawicznione i uperfumowane dobroczynne opiekunki:

Wówczas kiedy był bez roboty, gdy choroba nawiedziła dom jego, chodził i skamlał, gdzie tylko mógł o pomoc.

... przyszła raz jakaś paniusia od „wiedzieć opuszczone sieroty. Był to mroz silny: więc radziła im by „szły na wieś do bydła (I Red.) — „wszak już starsza miała lat 9, druga 6, a trzecia 4. Widocznie to „owa pani nie czuła mrozu, a czy „dziecko może w zimie krowy paść, „lub je potrzebują do służby — to „pewno o tem nie wiedziała”...

Ksiądz mu jeszcze lepiej poradził trafił bowiem i do duszpasterza swojego — wyznawcy ideałów Chrystusa:

... żeby wydzwignąć się z tak ciężkiego upadku, poszedłem — (do „księdza — przyp. Red.) — prosimem ze łzami w oczach i dostanę „tem następującą odpowiedź: — „Do roboty, nygusie, ja nie prze „mysłowiec i nie fabrykant! Bu „rzyciele i gorszyciele!” — A no — „otrzymałem dobrą wskazówkę!” Biedaku! czyż wobec tego coś u

słyszał od „dobroczytnnej paniusi” i od pokorę i ubóstwo ślubującego „kapłana” możesz mieć jeszcze pretensje do tych co ci za rubla szafkę sprzedali?

Wszak oni uczynili to z obowiązku — tak im kazano. Od nich nie oczekiwaleś chrześcijańskich cnót: współczucia i pomocy.

Ale, gdy cię zawiedli ci, którzy w imię przyjętych na siebie obowiązków powinni podać ci rękę — gdy cię „swój” zawiódł, to czegoż możesz oczekiwać od prostego urzędniczyny, spełniającego bezdusznie tylko swój obowiązek.

Mówią dużo o braku solidarności między nami, stawiają za przykład środowisko żydowskie, gdzie jedno drugiemu biegnie z pomocą — lecz i to nieprawda.

Homo homini lupus!

Zrobię szalony przeskok i od palącego swym smutkiem opisanego obrazka przejdę nagle do humorystycznego epizodu, o solidarności żydowskiej.

Bo i pośmiać się czasem potrzeba. Może i biedak, któremu szafkę sprzedano, rozśmiej się na chwilę, może zniknie łza, która się perli na jego zmęczonej powiece.

Byłem świadkiem następującej sceny w wagonie:

Na jednej ławce siedzi stara już żydówka w peruce, owinięta w kraciastą chustę.

Siedzi, wdycha i jęczy. Naprzeciwko niej siedzi syn Izraela w długim chałacie, młody jeszcze o bystro, przebiegłe biegających oczach.

Przygląda się żydówce, siedzącej naprzeciw, a wreszcie pyta:

— Co tam wam jest, moja kobieto?

— Aj, nieszczęście, ogromne nieszczęście! Zeby pan wiedział ja mam męża i troje dzieciok. Icek — niby mój mąż — miał ogromny spryt do handlu, to on wymyślił sposób jak z denaturowanego spirytusu robić dobry. To on tego spirytusu dużo, bardzo dużo sprzedawał i dobrze nam się uziato. Ale byli takie złe żydki i zrobili „donos” na

mojego Icka. To jego wzięli wnet do kozy, a potem sądzili i wsadzili na 2 lata do więzienia...

— No i co?...

— Bóg jest wielki! Icek jak swoje wysiedział, to wrócił, a że spryt do handlu miał, to wymyślił ładny interes ze starymi markami sędplowemi. On z tych starych marek robił nowe...

— No i co?...

— No i dobrze nam było. Ale byli takie złe żydki i cały interes zepsuli. Oni zrobili „donos” na mojego Icka i jego znów sądzili i wsadzili na cztery i pół roku do więzienia... Ale Bóg jest wielki...

— JAKO? — zapytał, słuchający żydek.

— A no — Bóg jest wielki! Icek swoje odsiedział i znów wrócił i do mnie i do dzieci, a że spryt do handlu miał, to mówi do mnie:

— Wiesz, Ruchla, my rzucmy te nieczyste, paskudne interesy, my się przenieśmy nad granicę i tam cygarami i jedwabiem będziemy handlowali.

I my tak zrobili. Bogu dzięki, to nam się dobrze wiodło. Ale byli takie złe żydki, co zrobili „donos” i mego Icka poprosili teraz siedzieć na 5 lat i ja jestem całkiem teraz bankrut i to przez same nasze żydki...

Tu Ruchla zaczęła jeszcze mocniej jęczeć i płakać.

— Bóg jest wielki! — odezwał się pół filuternie towarzysz Ruchli. — Wy się kobieto nie martwcie. I mnie żydki zaraz po urodzeniu też mocno skrzywdzili, a jednak, Bogu dzięki, i żonę mam i troje dzieci też... Żydki siebie nie krzywdzą.

A morał z tego taki: solidarności u nas niema — rzadko się spotkasz z bratnim sercem, lecz i u żydów nie lepiej: i oni się między sobą gryzą, gdy idzie o rubla i ażeby go zarobić małych żydziaków... krzywdzą...

Jednym słowem — homo homini lupus.

Yang

Przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

W przyszłą środę, d. 8 marca odbędzie się w Teatrze Popularnym dwudzieste pierwsze z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

Odegrana będzie wspaniała komedia genialnej autorki, Gabrieli Zapolskiej, pod tytułem:

Moralność pani Dulskiej.

Wyborny zmysł obserwacji łączy się w tej sztuce z satyrą na przeciętną etykę kołtunerji mieszczańskiej, co razem z poprawną grą artystów, dają najlepszą rekwizję, iż w dniu przedstawienia teatr wypełni się szczerze.

Bilety można nabywać w Administracji „Kurjera“ po niższej prawie do połowy cenie w dniu dzisiejszym do g. 8 wieczorem, w niedzielę — do godziny 3 po południu, w poniedziałek i wtorek od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, oraz w środę, w dzień przedstawienia do godziny 3-ej po południu, od g. 6 — w kasie teatralnej po cenach zwyczajnych.

Każdy z prenumeratorów, po okazaniu kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc ma prawo do nabycia czterech biletów po niższej cenie.

Redakcja „Kurjera Łódzkiego“

KRONIKA

Samorząd miejski. Komisja finansowa Dumy rozważyła tekst ustawy miejskiej dla Królestwa, opracowany przez komisję miejską Dumy.

Komisja finansowa uznała wprowadzenie samorządu w miastach Królestwa za nader pożądane, gdyż obecna gospodarka administracyjna w miastach, podług wyrażenia komisji, prowadzi „do największych defektów“ w załatwieniu potrzeb miejskich Królestwa, stanowiącego jedną z najkulturalniejszych dzielnic państwa.

W szczegółach finansowych komisja poczyniła dwie dość ważne poprawki do projektu komisji miejskiej, a mianowicie zniósła podatek kanonowy (który komisja miejska utrzymała na przeciąg 3 lat) oraz zachowała dla Warszawy, Łodzi i Sosnowca podatek szacunkowy od gmachów skarbowych (który komisja miejska zniósła dla wszystkich nieruchomości).

Podatek kanonowy, pobierany od andlujących i rzemieślników, komisja finansowa uznała za archaiczny i nieorynny na ścisłych zasadach.

Przeciwko zachowaniu dla gmachów rządowych w Królestwie podatku szacunkowego członek komisji Sufczyński przedłożył „votum separatum“, wychodząc z zasady, że w Cesarstwie gmachy karbowe takiego podatku nie opłacają. Referat komisji miejskiej wraz z referatem komisji finansowej rozdano już wszystkim posłom i sprawa samorządu miejskiego dla Królestwa niebawem wejdzie na pod obrady pełnej Dumy.

Pomocnicy aptekarzy uczniowie. Zarząd główny lekarski zaproponował lekarskim zarządom gubernialnym sprawzenie administracji wszystkich tych szpitalnych zakładów, których apteki są obsługiwane przez pomocników aptekarzy i uczniów, dlatego, że pracownicy ci nie mają prawa do załatwienia praktyki, jaka jest potrzebna do egzaminu na odpowiednie farmaceutyczne stopnie. Starania o prawo zaliczenia praktyki dla personelu tych aptek powinny być przedstawiane do ministerjum z uwagami zarządów lekarskich czy dane apteki odpowiadają typowi normalnych aptek.

MIJESCOWA.

(w) Kronika myśliwska. W marcu wolno polować na dziki, łosie (byki) sarny (rogacze), gęszcze, ciętrzewie, jarzabki (tylko koguty), oraz na wszelkie ptactwo przełotne.

(r) T. K. O. Towarzystwo zwołania oświaty przypomina, że jutro

o godzinie 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych przy ul. Spacerowej nr. 21, znany publicysta i literat, mówca z Bożej łaski, doskonały popularyzator, ulubieniec publiczności łódzkiej adwokat przysięgły Eugeniusz Sokołowski (z lubelskiego) wygłosi bardzo ciekawy odczyt p. t. „Z historii niewoli“.

(r) Z Tow. abstynentów „Przyszłość“. Zwyczajne zebranie członków Towarzystwa „Przyszłość“ odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go marca t. r. o godzinie 4 m. 45 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej.

(r) Czytanki dla dzieci. Towarzystwo „Wiedza“ urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 5-go marca r. b. następujące czytanki dla dzieci o godz. 3 po poł.

- 1) W sali Geyera (Piotrkowska 189) „Zalew kopalni węgla“.
- 2) W sali Poznańskiego (Ogrodowa 16) „Raj ptasi“.
- 3) W sali I ochrony (Smugowa 6) „Takie sobie bajeczki“.
- 4) W sali gazowni (Spacerowa 34) „O górach zięjących ogniem“.

(r) Ze zgromadzenia ozeładzi oiesielskich. Jutro, dnia 5 marca o godzinie 2-ej po południu w lokalu przy ulicy Nawrot nr. 52 odbędzie się miesięczne Zebranie Czelałdzi ciesielskich na którym będą przyjmowanie miesięczne składki.

(r) Ze Stow. pracowników handlowych. Zarząd Stow. wz. pomocy handlowych m. Łodzi serdecznie dziękuję dyrektorowi p. M. Persteinowi za ofiarę na kasę chorych rb. 25, otrzymaną za pośredniczenie w załatwieniu sprawy między p.p. M. K. i B. E.

(r) Z Tow. ozeładzi stolarskich. Dnia 5 b. m. w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 84 o godzinie 2 po południu odbędzie się zebranie czelałdzi stolarskich, na którym będzie przyjmowana składka szpitalna.

(r) Z resursy rzemieślniczej. Na ostatniemu posiedzeniu zarządu resursy rzemieślniczej uchwalono, aby kancelarja resursy otwarta była dla interesantów w poniedziałki, środy, piątki i soboty od 6 do 8 wieczorem.

Kancelarja resursy mieści się w lokalu „Tow. opieki nad drzewostanem“ przy ul. Piotr. nr. 145.

(r) Porządek na kolejkach podjazdowych. Na tranwajach zgierskich i aleksandrowskich jest dotąd w użyciu pewna liczba starych wagonów motorowych bez zewnętrznych drzwi do przedziału maszynisty; niektóre z tych wagonów, zamiast w drzwi, zaopatrzone są w zastony płóciennne, ale stare, postrzępione. Rozumie się, wskutek tego maszynista wystawiony jest na wszelkie wpływy aury. Szczególniej daje się maszynistom odczuwać wiatr, który ich formalnie podrywa ze stanowiska, a w czasie niepogody, zasypuje śniegiem lub zalewa potokami deszczu.

Podobno zarząd obiecuje niewygodę tę usunąć; ale tylko obiecuje, a tymczasem maszyniści cierpią zimno. Ładne porządki!

(n) Nowy przystanek. W roku bieżącym, podczas sezonu letniego, będzie po raz pierwszy otwarty przystanek w Bedoniu pod Andrzejowem na drodze żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Dzięki miejscowym mieszkańcom, podczas lata, ów przystanek dla letników da nieobliczone dogodności.

(n) Z Tow. „Bykur Cholim“ w Radogoszczu. Ogólne zebranie stowarzyszenia „Bykur Cholim“ w Radogoszczu odbyło się w ubiegły wtorek. Zagaił je, wobec więcej niż stu obecnych członków wiceprezes Szmul Abo i wezwał zebranych do pomodlenia się za zmarłych członków; po modlitwie żałobnej, powołano na przewodniczącego obradom p. Abramsona, zaś na asesorów pp.: Fuchsa i Laufera.

Ze sprawozdania odczytanego przez p. Eizenbauma widać, że towarzystwo przez 10 miesięcy swego istnienia z ograniczonych funduszków zdziałało jednak wiele dobrego, wspomagając ubogą ludność żydowską w Radogoszczu. Towarzystwo posyłało chorym lekarzy, wydawało lekarstwa, urządzało dyżury przy chorych, a nawet udzielało bezprocentowych pożyczek.

Ogólna ta pomoc wyraża się w cyfrach następujących: 255 dyżurów, 8,800 lekarstw, 487 funtów mięsa, 168 kwart mleka, 38 funt cukru etc. etc.

Dochód Tow. wyniósł 1,483 rb. 91 kop. Liczba członków — 530. Sprawozdanie i budżet (2,350 rb.) uzyskały zatwierdzenie od ogólnego zebrania. W końcu nastąpiły wybory. Rezultat balotowania: wybrani do zarządu: I. Fuchs, E. Eizenbaum, M. Kirszbaum, B. Abramson, Ch. Goldbach, A. Rozenwajg i M. Kelmam. Dodano im dwóch kandydatów.

Do komisji rewizyjnej weszli z wyborów i Ch. Guterman, Ch. Wulberg, R. Szmulewicz i Kistner.

(r) Echa strajku aptekarskiego. Jak nas informują, aresztowani pracownicy aptekarscy, zostali wypuszczeni na wolność, całą zaś sprawę skierowano do gubernatora piotrkowskiego.

(n) Wieczornica u kolejarzy. Jutro koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej nr. 73, urządza męską wieczornicę, która trwać będzie tylko do pierwszej w nocy.

Wejście dla członków bezpłatne, a lista składa się z zaproszonych gości i już jest zamknięta.

Wieczornica urozmaiconą będzie kabeletem z zaproszonych si, oraz udziałem orkiestry.

(r) Z teatru „Odeon“. Pokazy w pomienionym teatrze zawsze wzbudzają żywe zainteresowanie ze względu na artystyczny i estetyczny wybór obrazów.

Obecnie, między innymi, demonstrowany jest wspaniały obraz: „Boska komedia — Piekło“ Dantego.

Arcydzieło to sztuki kinematograficznej w kolorach pokazywanem będzie tylko do wtorku włącznie.

(n) Wypadek kolejowy. Wczoraj na stacji Łódź-Fabryczna o g. 2 w nocy, podczas manewrowania wagonów, na jednej z bocznych linii pękła szyna i wykołcił się parowóz. Wobec tego ruch został wstrzymany i nie można było podstawić wagonów pod magazyny, do wyładowania towarów.

Dopiero dzisiaj po oczyszczeniu linii ruch prawidłowy przywrócono.

(r) Sprawa bandyty. Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę 18-letniego Czesława Drewnowicza, oskarżonego o napad na mieszkanie Mordki Króla przy ul. Łagiewnickiej nr. 8. Napadu tego dokonano w marcu 1908 roku. Przybyli do mieszkania Króla trzej bandyci zażądali pod groźbą śmierci 300 rb. Król wskazał im szafę, z której bandyci zabrali 100 rb., poczem skierowali się ku wyjściu, gdy nadeszła niespodzianie żona Króla i zaczęła wołać o ratunek. Jeden z bandytów strzelił i ranił K. w brzuch. Gdy przybył zaalarmowany lekarz Pogotowia, ofiara bandytów nie żyła.

W dwa tygodnie później córka Króla spotkała jednego z morderców na stacji tramwajów zgierskich i zwróciła na niego uwagę policji.

Był to, jak się okazało, pięciokrotnie już karany sądownie za bandytyzm Czesław Drewnowicz.

Sąd okręgowy uznał winę za doowiedzoną i skazał go na 8 lat więzienia. D. pozbawiony był już w poprzednich sprawach wszystkich praw i przywilejów.

(d) Wykrycie sprawców kradzieży. W ubiegłym tygodniu z podwórza domu nr. 26 przy ulicy Piotrkowskiej, nieznanymi złodziejami skradli skrzynkę, w której znajdowało się 8 sztuk towaru, należących do firmy „Bracia Itelsohn“.

Zarządkiem na razie poszukiwania wyniku pomyślnego nie dały.

Obecnie zaś agenci wydziału śledczego aresztowali Hersza Zygelbauma i Joska Dajteleasa, od których odebrali wszystkie skradziony towar.

Na badaniu Z. i D. zeznali, że towar ten kupili od Majlecha Menagermana znanego już policji z tego rodzaju sprawek. Ten ostatni, dowiedziawszy się od przyjaciół o wykryciu kradzieży, uciekł z Łodzi i dotychczas na ślad jego nie natrafiono.

Skradziony towar oddano poszkodowanym, aresztowanych zaś Zygelbauma i Dajteleasa osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(r) Nieudany napad. Wczoraj, między godz. 8 a 9 wiecz. do sklepu spożywczego L. Szudrowicza (Niecała 3, Bałuty) weszło dwóch młodych ludzi z prośbą o wsparcie. Kiedy właścicielka sklepu dała im, po kopiejce

przybyli oświadczyli, że „nie są dziadami“ lecz powrócili z wysiłki i pozostają bez zajęcia, więc żęby miała sumienie. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi wyszli i udali się do następnego sklepu R. Zaborowskiego (Niecała 10) i poczęli się dopytywać bardzo szeroko o różne ulice, gdyż przed dwoma laty chodzili po ulicach Bałut, lecz dziś nie mogą sobie przypomnieć, jak można dojść do ulicy Zgierskiej. Po otrzymaniu wyjaśnienia, oraz wsparcia, udali się powtórnie do sklepu S., weszli za bufet i trzymając ręce w kieszeniach, surowym głosem zażądali wyjścia właścicielki „bo mają interes“. Nauczyniony przez właściciela krzyk, napastnicy nie zdążywszy nic zabrać, zbiegli.

Wypadek ten podajemy ku przestrodze, by zwracano uwagę na tego rodzaju żebraków.

Dodać jeszcze należy że na całej przestrzeni Bałut trudno spotkać wieczorem choćby jednego policjanta. Czyby nie można zarządzić temu ze względu na bezpieczeństwo publiczne?

(d) Nagły zgon. Wczoraj o godzinie 10 z rana stróż domu nr. 150 przy ul. Pańskiej, wracając z podwórza do mieszkania, zasłabł nagle i po upływie kwadransa zakończył życie. Zawezwany lekarz stwierdził skon na uwład starczy.

(d) Koniokrady. Zuchwałstwo złodziei w naszym mieście i jego okolicach dochodzi niebываłych granic: nic ich nie powstrzyma; nie pomogą ani zamki, ani stóże, ani nawet najuczyniejści wartownicy, naszego, szczególniejsi obywateli wiejskich, mienia — wierne podwórzowe psy.

Nocy wczorajszej niewykryci złoczyńcy, dostawszy się na podwórze posiadłości Józefa Kluki, we wsi Rokicie-Stare, pod Łodzią, nie bacząc na dość gęsto zaludnioną dzielnicę, poturli psy; wprowadzili ze stajni parę młodych, ciemnych koni wartości 900 rubli i korzystając z ciemnej nocy, zniknęli w nieznanym kierunku.

Zawiadomione o kradzieży straż ziemska i tutejszy wydział śledczy wszczęli energiczne poszukiwania, lecz jak dotychczas bezskuteczne.

(d) Kradzieże. Wydział śledczy zawiadomiony został o następujących kradzieżach: paltota i miedziane go balonu od wody sodowej — wartości 75 rubli, ze sklepu Dawida Szmulewicza, przy ul. Zgierskiej nr. 36, przy pomocy wyłamania zamków od drzwi; 12 pudów galganów wartości 150 rubli z podwórza fabryki Szai Wilnera, przy ul. Stodolnianej nr. 52. W obydwóch wypadkach zarządzono poszukiwania, lecz na trop złodziei nie natrafiono.

(w) Do mieszkania Moszka Wegwajzera w Radogoszczu dostali się za pomocą wyłamania okna niewiadomi złoczyńcy i skradli różnych rzeczy, a przeważnie garderoby, na sumę 300 rb.

(w) Pożar. Dzisiaj, o godz. 5 m. 30 rano przy ulicy Stodolnianej pod nr. 10, w składzie węgny Abrama Edelbauma, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który strawił i বেে węgny wartości kilkuset rubli.

Pożar stłumił 1 oddział straży ogniowej ochotniczej.

(p) Złamanie lewej stopy i palców poniósł wskutek spadłego żelaza ślusarz Karol Wende, lat 56. Widzewska 33. Z tego samego powodu okaleczył się w prawą nogę ślusarz Ludwik Rapacki, lat 17. Dzielnia 36.

(p) Ze schodów spadł i okaleczył głowę i czoło 14 letni Jankiel Linder, syn tragarza. Widzewska 23.

(p) Butelką uderzony w restauracji na Nowym Rynku nr. 11 kotlarz Władysław Puchacz, lat 22, odniósł okaleczenie czoła.

(p) Krwotoku dolnego dostała robotnica Berta Figier, lat 24. Łąkowa 2.

(p) W bóje na ul. Emilji 2 otrzymał ranę nożem w pierś mularz Franciszek Boszlewski.

(p) Napad Na Nowo Sikawskiej nr. 39 napadnięto na mularza Hermana Dumasa, lat 27 i zadano mu nożem ranę w szyję. W ciężkim stanie odwieziony został do szpitala Poznańskich.

ZAMIEJSCOWA.

(r) Nosacizna. W majątku Tworzyjanki, gminy Gątkówek ukazała się śród koni nosacizna. Na miejsce epidemii delegowano weterynarza

== (w) **Ze szkół zgierskich.** Z powodu przypadającej dziś 50-letniej rocznicy uwłaszczenia włościan, szkoły były nieczynne.

== (r) **Bal majstrów.** W niedzielę ubiegłą w lokalu własnym, odbył się bal majstrów fabryki Tow. akc. „Wojciechów”. Bawiono się przy dźwiękach orkiestry fabrycznej, do białego dnia.

== (n) **Bezrobocie ozorkowskie.** Donoszą z ozorkowa o przerwaniu pracy przez tamtejszych tkaczy, którzy pragną podwyższenia płacy zarobkowej do wysokości 2 kop. od każdego wyrobionego tysiąca przędzy. Liczba strajkujących dochodzi do 1500, lecz strajk przesłał wskutek ujawnionej przez fabrykantów chęci porozumienia i ustępstw.

Fabrykanci deklarują po 1 kop. od tysiąca przędzy.

Większa też połowa strajkujących powróciła już do pracy.

== (r) **Kradzież.** Onegdaj niewiadomi złoczyńcy skradli Andrzejowi Bakowiczowi w Kamięnsku uprząż wartości 200 rb.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, „Urzędowa żona”, która na premierze zdobyła sobie wstępny bojem wybitne powodzenie, dzięki świetnej grze p. Siemaszkowej i staranności wystawy.

W niedzielę, po południu dyrekcja wznawia pełnego humoru i werwy „Chorego z urojenia” Moliere z dyrektorem panem Zelwerowiczem w tytułowej roli.

Najbliższą nowością czwartkową, będzie wspaniały dramat Ibsena „Rosmersholm” w czołowej obsadzie naszego personelu, z występem Siemaszkowej w roli Rebekki, Kosmerem będzie p. Bończa. Sztuka otrzyma nową dekorację według projektu budowniczego Landaua.

Repertuar teatru Popularnego.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś w sobotę ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka z francuskiego w 4-ach aktach p. t. „Piękna Marsyljanka”.

Powyższa sztuka daje szerokie pole do popisu artystom, obfituje bowiem w sceny nadzwyczaj efektowne i charakterystyczne, w których prym trzyma Napoleon — konsul, a następnie cesarz Francji.

Dyrekcja przygotowała tę sensacyjną nowość bardzo starannie przy współudziale całego zespołu teatru.

W niedzielę po południu dany będzie po raz drugi dramat historyczny w 5 aktach p. t. „Odsiecz Wiednia”, który na pierwszym niedzielnym przedstawieniu wypełnił salę po brzegi doborową publicznością.

Publiczność ta z zapałem oklaskiwała sztukę i artystów, biorących w niej udział; wieczorem zaś ukaże się po raz drugi efektowna sztuka w 4 aktach z franc. „Piękna Marsyljanka”.

Muzyka kameralna.

Koncert o którym niedawno wspominaliśmy, odbędzie się w środę 8 marca w Sali Koncertowej.

Przyjmują udział znani w naszym mieście muzycy, pp. Vas, (fortepian) Winiecki (skrzypce), Baumgarten (skrzypce), Ortenberg (altówka), J. Birnbaum (wiolonczela). Wykonane zostaną znakomite dzieła literatury kameralnej, Griega, Dvorak'a i Haydn'a.

Koncert ten ze względu na rzadko u nas słyszana muzykę kameralną, wzbudził wśród tutejszej publiczności wielkie zainteresowanie i wobec tego przypuszczać należy, że Sala Koncertowa będzie zapełniona.

Wrażenia teatralne.

Teatr polski Zelwerowicza.

„Urzędowa żona”. Sztuka w 5 aktach Hansa Oldena, przekład R. Ordyńskiego. Reżyserował A. Zelwerowicz.

Akcja całej sztuki rozgrywa się na tle zamachu terrorystycznego na księcia serbskiego Petko. Zamachu tego dokonać ma Nieznajoma (p. Siemaszkowa), która w celu przedostania się przez granicę kokieterią swą pozyskuje b. pułkownika amerykańskiego Lenoxa (Zelwerowicz), Lenox, posiadając paszport na żonę, która pozostaje w Paryżu, udaje się do Serbji w celu odwiedzenia swych krewnych Misićów. Nieznajomej udaje się namówić Lenoxa, by za posiadany paszportem „przemycił” ją w granicę Serbji jako swoją żonę.

Lenox zostaje uwikłany w zręczne sidła kokieterji, jakie rozciąga wokół niego Nieznajoma, umiając wzbudzić w nim zazdrość o kuzyna Piotra Musicza: ztąd Lenox pozostaje do końcowej sceny wiernym, narzuconej mu roli, męża Nieznajomej.

Gdy wszakże ta ostatnia odkrywa mu swe istotne zamiary, Lenox na balu, podczas którego Nieznajoma w tańcu ma wykonać zamach na ks. Petko, daje jej w szampanie morfinę. Nagła senność i bezwład, jakie opanowują wskutek tego Nieznajomą, udaremniają zamach.

Jeden tylko bar. Bülow (Bończa) odgaduje zamiary Nieznajomej, lecz i jego wyprowadza ona w pole. I wówczas kiedy bar. Bülow pewny jest, że posiada już w swej ręce Nieznajomą, okazuje się, że ta ostatnia uciekła z Piotrem Misićem.

Bar. Bülow, niechcąc być skompromitowanym, zmuszony jest milczeć, pozwalając Lenoxowi opuścić bezkarnie państwo.

Sztuka Oldena należy do rzędu tych, które interesują widza. Częste komiczne sytuacje, w jakich znajduje się pseudo-mąż Nieznajomej — Lenox, wywołują kaskady śmiechu.

Na ogół „Urzędowa żona” była wystawioną starannie i graną we właściwym tempie.

Palną pierwszeństwa niezaprzeczenie przyznać należy p. Siemaszkowej za subtelność w odtworzeniu niezwykle trudnej roli Nieznajomej. Najmniejsze kontrasty, wpływające z przebiegu akcji, potrafiła uplastyczyć zarówno mimiką, jak i grą doskonałą, znakomita artystka, posiadając przy tem dzielnego partnera w osobie Zelwerowicza, jakkolwiek można by mu zarzucić pewne przejaśkrawienia komicznych sytuacji.

Z pozostałych ról, przeważnie epizodycznych, na wyróżnienie zasługują: p. Wojciechowska (panna de Lanney), oraz pp.: Bończa (baron Bülow) Kyszowski (Konstanty Misić) i Junosza (Piotr Misić).

Należy się również słówko zasłużonego uznania p. Grabowskiemu za stworzenie niemej roli księdza w pierwszym akcie.

Yang.

Koncert Godowskiego.

Onegdaj w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej grał pianista Leopold Godowski, sława wszechświatowa, potęgą wirtuozostwa, mistrz nad mistrzami!

Wobec takiej gry, którą mieliśmy sposobność podziwiać, wszelka krytyka jest zbyteczna, to znaczy, że pisząc o Godowskim, nie mam wcale zamiaru sądzić go z punktu krytycznego, lecz jako jeden z przedstawicieli sztuki muzycznej, osobście znając mistrza, pragnę w kilku słowach scharakteryzować ważniejsze cechy jego talentu i działalności.

Leopold Godowski, polak z urodzenia i nazwiska, z języka jest kosmopolitą; władą płynnie wszystkimi językami, oprócz polskiego, co go tłumaczy, że w dzieciństwie jeszcze został wywieziony za ocean, gdzie nawet pojęcie o mowie polskiej zatracił.

Wykształcony wysoce muzyk, świetny harmonista i doskonały kontrapun-

kista, wyrobił sobie zwłaszcza w Ameryce, opinię wirtuoza nadzwyczajnego, gdzie też dorobił się znacznej fortuny.

Krytyka amerykańska wynosi Godowskiego pod niebiosa, specjalnie jako technika i tem osądziła go zbyt jednostronnie, w rzeczywistości bowiem jest on artystą, posiadającym talent wszechstronny.

Jako wirtuoz niema prawie sobie równego. Słyszając go przed sześcioma laty, podziwiałem umiejętność łączenia melodji trzech naraz etiud Szopena, które grał jedną tylko lewą ręką! Pamiętam również, jak melodie wiolinu przerzucał do basu, a z basu urabiał sobie melodie w wiolinie — tego nie potrafi żaden z pianistów.

W grze jego na pierwszy rzut oka uwydatnia się technika, może dlatego, iż Godowski nie lekceważy efektów wirtuozowskich, lecz rozporządzając tak kolosalnymi środkami techniki, uważa wszystkie najtrudniejsze kompozycje za łatwe dla siebie i dlatego, aby mu one nieco utrudniały wykonanie, uzupełnia je swemi przeróbkami tak zręcznymi i z taką pomysłowością, że dana kompozycja nie tylko nic nie traci, lecz przeciwnie, wiele zyskuje.

Znane są przeróbki etiud Szopena pod nazwą: „studja nad etiudami Szopena, którym tylko Godowski poradzić jest w stanie.

Jako pedagog Godowski obecnie zajmuje pierwsze stanowisko w Europie po Leszetyckim.

Z wielu jego prac pedagogicznych wymienię mało u nas znany repertuar pod tytułem „Renaissance”, w którym uzupełnił i wzbogacił staroklasyczną muzykę. W repertuarze tym świetnie opracowane są: sarabandy, rigoudony, menuetty, elegje, pastorałe, courauty, musety, gavoty i t. p.

Pracą swą Godowski wznowił czasy wielkich mistrzów jakimi byli: Rameau, Corelli, Lully, Dandrieu, Scarlatti i inni, dając nam przykład, iż tylko na muzyce staroklasycznej możemy wyrobić muzyczalność, zrozumienie i pojęcie o prawdziwej sztuce, od której dzisiejsi modernisci, z pełną odwagą zuchwalością, stronią, zapominając o tem iż najwięksi genjusze muzyczni pod wpływem muzyki klasycznej, tworzyli najcenniejsze swe dzieła.

Wczorajszy program koncertu składał się przeważnie z arcydzieł muzyki klasycznej, romantycznej i z dzieł wirtuozowsko-technicznych.

Zasiadł tedy mistrz Godowski do fortepjanu i w przeciągu 14 minut wykonał „bajecznie” 32 Warjacje c-moll Beethovena, następnie grał Brahmę, Capriccio op 76 i Rapsodję h-moll op. 79 Mendelsohna „Pieśń bez słów” i Prząśniczkę, którą wykonał w tempie o wiele prędszem niż Hoffman, a w końcu kompozycji zrobił efekt niebywały, grając w tempie „prestissimo” przedostatnie 3 akty „oktawami”?

Kompozycje Szopena jako to: Fantazję f-moll op. 49, trzy preludja i trzy etudy, Barcarolle fis dur., polonez fis moll, odtworzył Godowski z niepospolitem natchnieniem.

W grze Godowskiego niema przesady, zbytniej egzaltacji, szablonowego efekciarstwa, a odczuwać się daje anielski spokój, właściwe tempo, nieskazitelna czystość i prawdziwie szczere uczucie.

Kompozycjami Liszta wprowadził w zachwył publiczność swą techniką, a „Tańcami symfonicznymi” na motyw „Nietoperza” Strausa (własnego utworu) oszołomił do tego stopnia, iż po przegranu na razie trwała cisza... wszystkim się zdawało, że Godowski gra jeszcze, a to echo grało...“

Antoni Grudziński.

TELEGRAMY.

Petersburg. Z powodu 50 rocznicy uwłaszczenia włościan ogłoszone zostały Najwyższe rozkazy na imię prezesa rady ministrów i na imię senatora Siemionowa-Tiańszanckiego.

Petersburg. Pierwsze nabożeństwo żałobne przy grobowcu Cesarza-Oswobodziciela odprawione zostało przez przedstawicieli instytucji włościańskich w obecności starostów wołosnych z gu-

bernji, z gubernatorem petersburskim, hr. Adlerbergiem na czele.

W świątyni Zmartwychwstania odprawione było nabożeństwo żałobne za Cesarza-Oswobodziciela przez ziemski oddział ministerjum spraw wewnętrznych, przedstawiciele ziemstw, szlachtę, członków Dumy państwowej i innych.

W soborze Petropawłowskiem odprawiono nabożeństwa przez radę miejską, szlachtę zjednoczoną i kupiectwo petersburskie.

W szkołach wyższych.

Kijów. Rada profesorów żeńskiego instytutu lekarskiego postanowiła zostać na drugi rok przeszło 1,200 słuchaczek za nieuczestniczenie na wykłady i zajęcia praktyczne.

Twer. W więzieniu osadzono 44 studentów z uniwersytetów: petersburskiego i moskiewskiego.

Nowoczerkask. Ataman pod adresem studentów politechniki, urządzających obstrukcję, — oświadcza w piśmie, iż na ich usługi celem obchodzenia ich zapałów, isrniję miejscowości daleko chłodniejsze poza Uralem lub powyżej sześćdziesiątego równoleżnika. Środków potemu ma przytem ataman — jak oświadcza — stokroć więcej, niżeli potrzeba.

Zamach na poliojanta.

Wyborg. Wystrzałem zraniony został w rękę policjant. Sprawcę, którym jest robotnik, aresztowano.

Kary prasowe.

Moskwa. Naczelnik miasta skazał na kary pieniężne gazety: „Stolicznaja Mołwa” — na 500 rb., za artykuł: „Przyjęcie Manuikowa w Towarzystwie miłośników literatury rosyjskiej” i „Kopiejka” — również na 500 rb., za artykuł „Nie zabijaj!”

Dżuma.

Petersburg. Zamierzone przez zjazd przeciwdżumowy środki na zjeździe w Irkucku komisja do walki z dżumą zatwierdziła co do środków, które mogą być zastosowane przez nowe rozporządzenie ministrów, tudzież gen.-gubernatorów nadmurskiego i irkuckiego.

Charbin. Wczoraj było na obserwacji 525 tubylców i 14 europejczyków; w odosobnieniu 12 i w szpitalu 7 tubylców.

Zmarło w szpitalu 2 tubylców i pozostało na obserwacji 399 tubylców i 11 europejczyków, w odosobnieniu 12 tubylców i w szpitalu 4.

Na ulicach znaleziono 3 trupy. W ciągu doby zmarło 5 tubylców.

Odesa. Stwierdzono tu wypadek dżumy.

Pięć wyroków śmierci.

Ekaterynburg. Sąd wojenny rozpałtrzył sprawę 11 inuszów, oskarżonych o napad w roku ubiegłym na kasjerów fabryki Ałapajewskich, przyczem zrabowano 1200 tys. rb.

Pęciu z pośród oskarżonych skazano na śmierć przez powieszenie, dwóch na ciężkie roboty bezterminowe, 4 zaś na lat 15.

Zaczepekka chińska.

Charbin. Oddział żołnierzy chińskich rozpedził robotników chińskich, pracujących w lesie, na którego wyrąb posiada koncesję rosyjski przemysłowiec drzewny, Szewczenko, w pobliżu stacji Irekte; oddział zrujnował odnogę kolejową.

Konstytucja Alzacji.

Berlin. Rada Związkowa Rzeszy będzie we wtorek obradowała nad konstytucją Alzacji.

Wobec żądań komisji parlamentarnej podobno Rada skłonna jest udzielić Alzacji trzy głosy, ale tylko w sprawach ekonomicznych.

Innych żądań Alzacji Rada Związkowa nie chce uwzględnić.

Ustąpienie Aerenthala.

Wiednia. Pogłoska o ustąpieniu Aehrenthala ze stanowiska ministra spraw zagranicznych znajduje dziś potwierdzenie w „Neues Wiener Journal”, który stanowczo utrzymuje, że Aehrenthal ustąpi w przeciągu 3 miesięcy, z jego dłuższy urlop jest tylko pozorny. Jako przyczynę ustąpienia podaje tenże organ, że następca tronu, arcyks. Franciszek Ferdynand jest z kierunku polityki ministra niezadowolony.

W delegacji austriackiej.

Budapeszt. W delegacji austriackiej, poseł niemiecki, Damm, stwierdzając, że państwo Habsburgów zarozumiałem, oświadcza, iż pozostaną oni wiernymi Austrii, czem oddadzą największą przysługę całemu światu niemieckiemu, gdyż Austro-Węgry —

Jedyna zaporą przeciw naciągającemu z południa i ze wschodu niebezpieczeństwa owładnięcia świata niemieckiego przez wzmagający się ruch panslawistyczny. Posłowie czescy wyrażają swe niezadowolenie o odpowiedzi Aerenthala na interpelację w sprawie rugowania robotników słowiańskich z Prus. Kłofacz zgłasza wniosek terminowy, wzywający rząd do odpowiedzialności na rugowanie robotników czeskich podobnymi represjami, Kramarz popiera to żądanie. Wiceprezes delegacji, Kozłowski, popiera je również, w imieniu posłaków, nie łącząc go jednak ze sprawą zaufania.

Wniosek odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom Czechów i Polaków.

Szowinizm Niemców.

Wiedeń. Rada miejska postanowiła w celu zabezpieczenia niemieckiego charakteru Wiednia, bezwarunkowo odnowić wznowienia kontraktów z tymi lokatorami, zamieszkującymi domy miejskie, którzy podczas ostatniego spisu ludności przyznali za swój język domowy — język czeski.

„Neue Freie Presse“ donosi, że wyświecenie mieszkań już nastąpiło.

Wiedeń. Grupa nacjonalistów niemieckich w teatrze w Meranie wygłosiła znaną śpiewaczkę, Gemme Belincioni, która śpiewała we „Violecie“ po włosku. Demonstracja miała na celu zmanifestowanie charakteru niemieckiego Tyrolu.

Nowy gabinet.

Paryż. Nowy gabinet objął już urządowanie. Zgromadzenie przedwstępne odbyło się ze współudziałem dawnych ministrów. Narady wspólne odbyły się w tonie przyjacielskim, a nawet serdecznym.

Paryż. Ostateczny skład nowego gabinetu, w całym komplecie, przedstawia się jak następuje: Monis, prezes gabinetu i teka spraw wewnętrznych, Antoni Perrier, sprawiedliwości; Cruppi; spraw zagranicznych; Berteaux, wojny; Delcassé, marynarki; Caillaux, skarbu; Steeg, oświaty; Dumont, robót publicznych; Massé, handlu; Pams, rolnictwa; Messimy, kolonii; Paweł Boncour, pracy. Podsekretarzami stanu są: wewnątrz. — Emil Constant; sprawiedl. — Malvy; poczta. — Chaumet; sztuk pięknych — Dujardin-Beaumetz; zakładów karno-poprawczych — Violette.

Paryż. Prawie wszyscy nowo mianowani ministrowie złożyli wizytę honorową staremu Combes'owi, b. prezesowi gabinetu z epoki rozdzielenia kościoła od państwa.

Prawo „veto“.

Londyn. Izba gmin. Chamberlain wniósł poprawkę, wypowiadającą się za reformą izby lordów z zachowaniem przy tej ostatniej niezależności w charakterze drugiej izby.

Podczas rozpraw wynikła scena burzliwa, mianowicie, kiedy przywódca o pozycji Balfour oświadczył, że rząd zamierza przeprowadzić olbrzymią zmianę konstytucyjną, t. j. home-rule, drogą oszustwa, powstał straszny hałas.

Przewodniczący oświadczył, że jeżeli wyraz „oszustwo“ stosuje się do partji to on nie widzi przyczyny włączenia się. (Śmiech).

Balfour nie cofnął wyrazu „oszustwo“.

Poprawkę Chamberlaina odrzucono. Bill o skasowaniu prawa „veto“ izby lordów przyjęto w drugim czytaniu większością 368 przeciwko 243 głosom.

Okrucieństwa murzynów.

Londyn. Z Kingston na Jamajce donoszą, że murzyni na Haiti dopuszczają się strasznych okrucieństw i mordów na Europejczykach. Dotychczas wiele już rodzin zostało przez murzynów zamordowanych.

Hiszpanja i Watykan.

Madryt. Jak się zdaje rząd hiszpański nie chce dopuścić do ostatecznego zerwania z Watykanem, aby uniknąć wyczerpującej walki dyplomatycznej. W sprawie tej toczą się rokowania wprost z Watykanem, a gabinet hiszpański zajął tymczasem stanowisko wyczekujące.

Madryt. Pomimo uspokajających wiadomości z kół klerikalnych, uchodzi za rzecz pewną, iż rząd nie ustąpi w sprawie ustawy o stowarzyszeniach zastrzeżeniom watykańskim i niewątpliwie przyjdzie do zerwania z Watykanem.

Odrzucony wniosek.

Waszyngton. Izba przedstawicieli odrzuciła wniosek, proponujący polecić

przedstawicielowi Ameryki na międzynarodowej konferencji pokojowej, ażeby poruszył sprawę zawarcia porozumienia międzynarodowego, skierowanego przeciwko wojnom, przedsięwziętym w celach zaborczych.

Wykrycie spisków.

Seul. Wykryto w Korei wielki spisek przeciwko Japonji. Spiskowcy rozporządzają podobno siłą 50,000 ludzi.

Rio de Janeiro. Gazety miejscowe donoszą o wykryciu spisku monarchistów brazylijskich przeciwko rządy republiki portugalskiej. Spiskiem kieruje komitet w Londynie. Delegatom do Lizbony polecono zabić Bragę i ministrów. Policja wszczęła śledztwo.

Paryż. Dla uprzedzenia dalszych krwawych starć Bernstein cofnął dobrowolnie swą szluskę z repertuaru.

Lizbona. Spaliła się przedzalnia bawełny San-Totiros. Wielu robotników zginęło pod gruzami. Wydobyto dotychczas dwóch śmiertelnie i ośmiu ciężko raniionych.

Waszyngton. Senat przyjął projekt pierwszej części rozchodów na budowę, statków, przewidującego asygnowanie w roku przyszłym 12 i pół miliona dolarów, oraz projekt prawa o wzmocnieniu kanału panamskiego.

Madryt. Podczas wlotu lotnika francuskiego aeroplan opuścił się nagle i spadł na tłum widzów. Skrzydło aparatu zerwało prawie zupełnie głowę jakiejś kobiecie. Ranione ciężko cztery, lekko trzy osoby. Lotnik nie odniósł szwanku.

Sport

Walki francuskie w Cyrku A. Devigne.

Wczoraj odbyły się cztery następujące walki:

1) Czarna maska contra Kahuta. Nieznajomy zapaśnik w masce wykazał olbrzymią siłę i umiejętność walki. Kahuta jednak atakował go bardzo śmiało, bo zaledwie po 1 min. przeniósł walkę na parter rzutem przez głowę. Maska znajdował się kilka razy w bardzo niebezpiecznych pozycjach, lecz dzięki doskonale rozwiniętej muskulaturze zdołał się uratować. Po 20 minutach zapasy przerwano bez rezultatu.

W drugiej parze walczyli Szwartz contra Hanibal na walkę bokserską. Ten pierwszy i w tej walce wykazał dużą zwinność. Hanibal został pokonany po 6 minutach.

3) Jankowski contra Hesler. Ten drugi skutkiem własnej nieostrożności został pokonany po dwóch minutach walki.

4) Nieznajomy contra Dubow. Nieznajomy silacz nadwyczał śmiało walczył z Dubowem, tak że ten nie miał wcale sposobności atakować, lecz tylko mógł bronić się zaledwie przez 3 minuty, poczem został najprawdopodobniej pokonany.

Dzisiaj walczą: Nieznajomy — Makdonald, Czarna maska — Dubow, Dono — Kahuta, Jensen — Szwartz.

Odpowiedzi od Redakcji

P. W. Szumskiemu. Względnie poprawnie opracowane, lecz temat wyżyłskany przez zdolniejszych pracowników pióra. Zachęcamy do dalszej pracy i prosimy o przysyłanie nam swych utworów.

Rękopis zniszczony.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich naszych Prenumeratorów prospekty „KURACJA SOLAMI ODŻYWCZEMI STOSOWANIE JEJ i WYNIKI“.

564—1—1

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH—HATA 606“

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od 9—2 po poł. r.8—0—0

ZAPOBIEDZ CHOROBIOM

dzieci może każda matka, krzepiąc organizm dziecka racjonalnym odżywianiem. Dowagi medyczne orzekły, że

MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'a

wpływa zbawiennie na pomysłny rozwój organizmu dziecka.

r292—41

GALA PETER

Pierwsza Czekolada mleczna w świecie.

r263—5—

Sanatorium D-a Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA Nr 9. Specjalność LECZENIE CHOROZ CHIRURGICZNYCH i KOBIECYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12-ej do 1-ej po p. Pracowni Roentgena. 171—12—1

Żądajcie opinji WASZEGO LEKARZA!

PRZECZYSZCZA

łagodnie = i = skutecznie jedy nie

Aperitol

r264—8

Miljony osób uzdrowionych!

Fowagi lekarskie uznały i orzekły, że **Mydło „HERBA“**

D-ra Obermeyera (z siostrą miłosierdzia)

jest jedynym najpewniejszym leczniczym środkiem, usuwającym pryszczki, łupież, wagner, liszaje, krosty, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry. Miljony kawałków w użyciu. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i lekarzy. — Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA“ z marką siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne—bezwartościowe falsyfikaty. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. r460—15—1

Usuwanie przyczyn zatwardzenia

za pomocą **Cascarina Leprince,**

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy. 269—30—11

DRUKARNIA ST. KSIĄŻKA

w ŁODZI, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM. : : : : :

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH. : : : : :

SKŁAD WEŁNIANYCH TOWARÓW

G. A. RESTEL & S-ka Piotrkowska № 165 róg Jw. Anny.

Materiały męskie do każdego użytku i po różnych cenach
Materiały kostjumowe. ◇ Hustki wełniane.

r249—0—1.

!!! Geny nasze są nizkie lecz stałe !!!

Prosimy najuprzejmiej o odwiedzenie naszego interesu bez przymusu kupna.



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Łodzi. ul. Piotrkowskiej № 6. otworzyliśmy

DOM KONFEKCYJNY

ubiorów damskich i dziecięcych pod firmą „Bracia Bromberg”. Skład, zaopatrzyliśmy bogato na sezon bieżący wielki wybór kostjumów damskich podług najnowszych fasonów. Z poważaniem „Bracia Bromberg”. Piotrkowska 6.

W załączeniu podajemy cennik.
Kostjum z dobrego Argiels. mater. od Rb. 14—25
„ z granatowego sukna „ „ 16—30
„ z czarnego — „ „ 18—45
Palta Angielskie modne — „ „ 6—20
„ czarne na jedwabiu — „ „ 12—30
Spódniczki angielskie — „ „ 2 it. d.
Bluzki w wielkim wyborze po cenach przystępnych
Wielki wybór **żałobnych** kostjumów. 553—2—1.

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera

Największy zakład w miejscu dla nauki języków

Południowa 3. „ Piotrkowska 16.

Ażeby wszystkim interesującym się nauką języków nowożytnych dać sposobność poznania „METODY CAMIL”, zastosowanej w wyżej wymienionym instytucie udzielane będą w poniedziałek, dnia 6 marca bezpłatnie i do niczego nie obowiązujące

LEKCJE PRÓBNE

w języku polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim

dla Pań | zaawansow. 6—7 | dla Panów | zaawansow. 8—9
początek 7—8 | początek 9—10

r345—3—1

EUFONY
(GRAMOFONY BEZ TUBY)
POLECA r29—0
Silnodźwięczne Plyty: **G. TESZNER**
Piotrkowska 30.

Ważnedla dam! Specjalny
Damski krawiec I. Kac
który praktykował kilka lat za granicą, powrócił do Łodzi i mieszka przy ulicy Konstantynowskiej 6 m. 23. Przyjmuje różne damskie obstalunki które wykonywa podług najnowszych fasonów w jaknajkrótszym czasie Ceny umiarkowane 421—4—1

PATENTY
DIA WYNALEZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.
GOLDMAN I ELLENBAND
WARSZAWA, Leszno № 8. Telefon № 228

Rzeźączka
ostra i chroniczna, tudzież upławy kobiece radykalnie leczy się „Uretrynem” **J. Wozgowa.**
Do zupełnego wyleczenia, potrzeba 2 do 4 flakonów w cenie 1 rb. 50k bez przesyłki. Żądać wszędzie w aptekach. Na składzie u wynalazcy: Moskwa, Bolszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15, Hurtowa sprzeoz w magazynie T-wa R. Keller, i Spółki K. Ermans, Osk. Getlinga, H. Bruns, Matthejsena i innych.
Broszura pod opaską bezpłatnie. r278—0—1.

Tanio bo w prywatnem mieszkaniu. Skład fortepianów i pianin zakład reperacyjny **Stanisława Chodkowskiego.** Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, strojenie. **Mikołajewska № 25.** Łódź, piętro. Telefon 1841 378—1.

POLIKLINIKA

— CHORÓB OCZU —

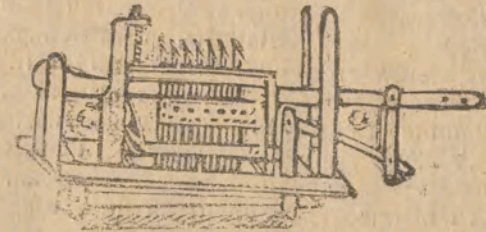
D-ra B. DONCHINA PASAŻ MEYERA № 1
(OKULISTA) 308—1
Przyjmuje: od 10—12 i 4—7 i pół po p.



Dr. Benque, 47, Rue Blanche, Paris.
WYLECZENIE ZUPEŁNIE
PODAGRY REUMATYZMU
NEURALGII
Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.
Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem.

—2—2

Cug-maszyny, szteby i wszystkie części, potrzebne do ręcznych tkackich warsztatów, ma zawsze gotowe, znany przez tutejszych fachowców



M. Matusiak.

Wiadomość: Bałyty, ul. Rejtera Nr. 22 w budce róg Henzelmana. 593—3—1.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wi-bracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9—3 dla Pań od 5—6, 775—4.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po poł. 7113—0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 337—14—14

Dr. I. Silberstrom

Promenada 13 (róg Benedykta). Choroby skóry, włosów i weneryczne. Leczenie syfilisu Salvarsanem 606. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje: od 8 do 8 i pół, od 11 i pół do 2 i pół po poł. i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie; od 4 i pół do 5 i pół po południu. W niedzielę do 7 wieczór. 1072—0—0

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 112. Przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę o godzinie 9—12 rano. Telef. 18-07

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc. przyjmuje od 9—10 i pół i od 4—6 po południu. 1417—1—1

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowej i niemocy płciowej, ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—8 po poł., panie od 5—6 po poł. 8674—0—0

Dr. med. St. Bartoszewicz

ANALIZY LEKARSKIE

dla celów diagnostycznych. Zawadzka № 1, dom Sheiblera. (można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielną 4, tel. 33-1998—0—0

Ból głowy i migranę

radykalnie usuwa

Migreno - Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko ORYGINALNYCH proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop. 287—52—1

TANIA BIBLIOTEKA Publiczna

Tow. „Wiedza”

Rozwadowska 15

otwarta jest w dni powszednie od g. 6 do 8 wiecz., w niedziele i święta od 1 do 3 po południu. Książki wypożyczają się bez zastawu za opłatą pięciu kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3000 tomów. r299—15—1

Inhalatorjum

do wziewań suchych, systemu Körtinga, przy chorobach nosa, gardła i dróg oddechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofulcza).

Otwarte codziennie, oprócz niedzie i świąt, od godz. 4—7 po poł. Spacerowa № 29. r319—0—1

DUŻO PIENIĘDZY

może każdy zawsze i wszędzie, nauczywszy się wyrobu mydła i oleju do lamp w żądanych proporcjach, bez warsztatu i urządzenia, lecz wyłącznie według mego podręcznika i moich recept. Towar kosztuje wówczas o 50 proc. taniej. Najwyższe nagrody i modele na rosyjskich i zagranicznych wystawach. Prospekty—darmo. r280—4—1 Adres. Odesa № 100, Mydlarnia Ch. Kogona.

„Zwöelfte”

Rudofa Eberenca niezawodny środek od kaszlu i chrypki.

SPRZEDAŻ w składach aptecznych i aptekach. 3466—15—1

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 5.

poleca: r.883—20 20

- 1) Włoseń tapicerski.
- 2) Krew suszoną.
- 3) Mączkę mięsną.
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

**ŻĄDAJCIE
KONIECZNIE:**

**BOUQUET D'AMOUR
BOUQUET MARQUE
COEUR-DE-JEANETTE.**

Perfumy—mydło—wodę kolońską kwiatową
FABRYKI PERFUMERYJNEJ

T-wa S. I. CZEPELEWIECKI i S-wie

MOSKWA. 1266—11—1
MODNY DŁUGOTRWAŁY ZAPACH.

**Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet
D-ra S. KANTORA.**

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
Krótka № 4. 172—0—10

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia (świeża, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6. Osobna poczekalnia.
Telefon № 19—41.

Lekeji najnowszych Tańców

udziela zn. dyplomow. nauczyciel **H. Hendrykowski**, ulica Południowa № 15.

Rozpocynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy-przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem

Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach W niedziele tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp od 8 do 12 wieczór.
r—168—0

**GLYCEROPHOSPHATE
ROBIN**



**Glycerofosfat ziarnisty
ROBIN'A**

Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurasteni, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zazywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladowictw.

Sprzedż w aptekach i w większych składach aptecznych.

434—320

**Kwiaty świeże,
Rośliny, bukiety i wieńce**
w niebywałym wyborze **POLECA** najtaniej

W. SALWA

Dzielna № 4, Piotrkowska № 189
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

**APTEKA
Ap. KOWALSKIEGO**
Warszawa, Graniczna 10.
robi SŁYŚNE.

OD
**ZGAGI
KASZLU**
ASTMY, duszności, ehyrki. kataru oskrzeli, płuca GRANULKI Russyana, 75 i 50 kop.
i siln. bólów głowy **KOWALS-KINE**. Od pół past. w 10 minut skutek. Pud. na 8 mgr. 60 k.

MIGRENY
ŁYSIENIA
KRYNOL. Wstrzymuje łysienie, usuwa łupież, wzmacnia włosy, i lek rośnięcie, 200 125.

ODCISKOW
skóry zgrubiałej, brodawek, KŁAWIOT, płuca lub plaster po 30 kop.

Żądać wszystkich wszędzie. 1278—8

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTW
PROWIZORA
**H.F. JÜRGENSA
BORO-TYMOŁOWE-MYDŁO**
PRZECIWKO POCENIU SIĘ, OPALENIENIU, PIEGOM,
WĘGROM, PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.

**PACHNĄCE MYDŁO TOILETOWE
NAJWYŻSZEGO GATUNKU**
W SZKLE DO NABYCIA
KAW. 50 k. / KAW. 30 k.

Główny skład u H. F. Jürgensa w Moskwie.
Złoty medal, Londyn 1893 r.

Kaloderma

KALODERMA-MYDŁO
KALODERMA-KREM
KALODERMA-PUDER RYZOWY

Najlepszy dla zachowania
piękności skóry.

**F. WOLFF & SYN
KARLSRUHE
BADEN-WÜRTEMBERG**

Do nabycia we wszystkich aptekach, perfumerjach i składach aptecznych. 1512—30

Mydła, perfumy,
i Wodę Kolońską Kwiatową
w modnym długotrwałym zapachem

„IDEAL”

POLECA
T-wa S. J. Czepelewiecki i S-wie w Moskwie.
r1181—11—1 !! Żądać wszędzie !!

ANUZOL

Wyrzucić się
petrolian.
Marka
zawieszona.
przez Rząd
№ 4590.

CEDEKE I S-ka.

PRZECIWKO POCENIU SIĘ, OPALENIENIU, PIEGOM,
WĘGROM, PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.

HEMOROIDOW

połącza się ściśle
ANUZOL.

Jest to środek wypróbowany, działający dobroczynnie i uznany przez lekarzy za najlepszy.

Pudełko i rb. 75 kop.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych.

Przedstawiciele dla
Krolestwa E. KOCH i
W. BORMAN Warszawa,
Chmielna 18.

NA RATY i za gotówkę!

Magazyn „bouvre” Cegielniana № 37

połącza wielki wybór konfekcji damskiej.
422—6—1 Przyjmuje się wszelkie obstalunki.

NA RATY i za gotówkę!

UWAGZE CHORYCH!

Opioje wszelkich lekarzy zga
dzają się na jedno, a miano-
wicie, że choroba znana

Wzręczką (tryprem)

jako umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użycie szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarzowania i. Mozgowa
i. Mozgowa
skiej w klinikach jest istotnie, pewnym środkiem w walce z rzerzączką (tryprem), ostrą i chroniczną, oraz przy opłwach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki, ekspedycja za zaliczeniem, Skład Główny Moskwa Balszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowej, Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkina 11.

Sprzedż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Bruns, Matejsena, W. K. Ferreina i w, innych składach i aptekach.
r277—0—1

Kakao Wedla,

Przygotowane z najlepszych ziaren kakaowych według holenderskiego patentu, wyróżnia się obok wielkiej pożywności łagodnym smakiem i wysocę rozwiniętym naturalnym aromatem i jako takie zaleca się jako najzdrowszy napój na pierwsze śniadanie, zwłaszcza dla dzieci, którym szklanka herbaty rano dostatecznego pożywienia dać nie może.

Kakao Owsiane WEDLA

smaczne, jak czekolada, a łatwostrawne jak kleik, zalecane przez lekarzy dla osób o słabem trawieniu, stanowi specjalność znanej

Warsz. Fab. Czek. E. WEDEL

I znajduje się stale na składzie we wszystkich tutejszych handlach kolonialnych i sklepach spożywczych.
307—2—1

Przeciw Kaszlowi i Chrypcce
lekarze polecają

FAY'A

Prawdziwe Sodeńskie
Mineralne Pastylki.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Pozostaje tylko na dwa tygodnie
Przybyły z Turcji, znany profesor chiromancji i grafolog

M. TEKS

odgaduje przeszłość, terażniejszość
i przepowiada przyszłość

Chiromant Teks dawał SEANSY w licznych miastach w Rosji i za granicą. Nieomylnie odgaduje choroby kradzieże, obr ty handlowe, podróże, procesy, miłość, życie rodzinne, osobiste w obecności osoby zainteresowanej a także z fotografii

Honorarium od 50 kop dla niższej kategorii urzędników i służby od 30 kop.

Ulica Zielona № 12 m. 2. 186—1

r160—2—1 NOWOOTWORZONA

Pralnia chemiczna i farbiarnia

A. HEININGER

ul. Mikołajewska 39

wykonują wszelkie zlecenia w zakresie specjalności wchodzące, jako to: pranie chemiczne i farbowanie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej bez prucia, oraz dywanów, tiranek, portjer, chodników i t. d. punktualnie i po cenach umiarkowanych.

ODEON

Telefon 15-81.

W Niedziele, Poniedziałek i Wtorek d. 5, 6, i 7 marca 1911 r. Wspaniały program w 3 części.
Między innymi:

Boska komedia. Piekło. Dante Alighieri arcydzieło sztuki kinematograficznej.
W Szkocji — piękna natura
Wandzia rekrutem komiczne

Każdy gramofon przerabiany jest na Pathéfon!



Główny Skład Dzielna № 20. || Filja Długa 111 róg Milsza.

Dla zaznajomienia ogółu z **PATHEFONAMI** ..

które grają **bez igieł** wieczną kulką szafirową, głośno, czysto i naturalnie, przeznaczyliśmy kilkanaście aparatów do wypożyczenia do domów za bardzo niską opłatą.

r325—0—2

Cenniki, katalogi i druki f-co i bezpłatnie.

za gotówkę Główny skład „Tow. Akc. B-ci PATHÉ, Łódź, Dzielna 20. na raty.

VITTEL GRANDE SOURCE.

WODA STOŁOWA

Vitte Grande Source

Poleca się cierpiącym na Reumatyzm, podagrę, artretyzm
Przedstawiciel **SZ. FORTIE**
Moskwa, M. Łubianka, domu № 14. Do nabycia we wsz. księg. i składach aptecznych.
2156—26—1

A. A. Za bezcen rozsprzedam meble z kilku pokoi częściowo. Główna 42 m. 91 w drugim podwórzu. 606—1—1

A. Za bezcen rozsprzedam meble z kilku pokoi częściowo, Zachodnia 29 m. 7a. 604—1—1

Dla Towarzystw, związków zawodowych i wszelkich instytucji społecznych zaprowadzam jako specjalista księgi w języku rosyjskim równoległe z polskim podług ostatnich wymagań rządowych. Wypracowywuję ustawy, regulaminy etc. Adres w administracji „Kurjera”. 1479—2

Garnitur mebli salonowych i Gumywalka z marmurową płytą do sprzedania. Składowa 21 m. 9 600—2—2

Kupuje zęby od starych podniebień i płacę wysoką cenę. Zachodnia 41 m. 9 oficyna parter. 603—3—2

Kawiarnia z obiadem dwoma bilardami ładnie urządzone miejsce wypobione zaraz do sprzedania. Piotrkowska 240. 583—3—1

Maszyny bębnową, pierścieniową i maszynę za 20 rb. sprzedam. Widzewska 145—16. 604—4—1

Maszyny 2 Singera bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 Rubli. Konstanyńska Nr. 7 m. 16. 601—3—1

Maszynę bębnową sprzedam tanio. Widzewska 139 mieszka. 25. 349—3—1

Mebel sprzedam tanio garnitur machoniowy, kredens, stół, krzesła, biurko na szafkach, szafy, łóżka dębowe, tremo, łóżko żelazne z widokami, zegar, lampę, Nowo-Cegielniana 27—3. 591—2—1

Poszukuję posady, Magazyniera Ekspedjenta lub temu podobnej znam branżę żelazną kolonialną tabaczną winną jak i gospodarstwo fabryczne. Łaskawe oferty Łódź, ulica Lutomińska Nr. 17 m. 32. 602—2—1

Pianino nowe koncertowe krzyżowe okazjnie tanio sprzedam. Księgarnia Erdmana Piotrkowska 157. 584—3—1

Różne meble do sprzedania u stolarza, Brzezińska 58. 595—3—1

Zaginęta karta od paszportu wydana z fabryki Rankego na imię Władysława Michałowicza. 596—3—1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Aleksandra i Weroniki Hytel. 599—3—1

25 procent od 3 miesięcznej pensji zapewniam za wyrobienie posady: buchaltera, zarządczącego, inkasenta, magazyniera i t. p. Oferty Dyskretnie A. S. w adm. Kurjera Łódzkiego. 605—1—1

Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielnianej i Dzielnej

W sobotę, dnia 4-go marca 1911 roku

sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debutantów. Dalszy ciąg wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosji i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzostwo na całym świecie.

Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale
Dzisiaj walczą:

Nieznajomy — Makdonald

Nowa Czarna Maska — Szkocja

Czarna Maska — Dubow

(Prawdziwa) — Rosja

Dono — Kahuta

Rumunja — Indje

Jensen — Szwarz

Danja — Germanja

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Teatr „URANIA“

ul. Cegielniana 34.

NOWY PROGRAM.
od 1 do 15 Marca 1911 r.

Ding-Dong

Muzyk. ekscentr.

Les Ottos

Nowość gimnastyczna.

Les Bovio Sance Souci

Znakomity Internacjonalny duet.

The Bennuit Cesaro

Tyroscy parter akrobaci.

Paul Mokaschly-

Truppe

Wykona wesołą pantomimę

Faun et Nymphe

Scena mitologiczna sceniz. przez prof. Burchardta.

M-Ile Deloni

Subretka.

Valetoff

znów przyjechał z nowym repert.

Erna et Greet

Dwie piękne sportmenki, Skating Akt.

URANIA-BIO

Nowa serja obrazów.

Pod werandą
Koncert Rumuńskiej Orkiestry
pod batutą kapelmistrza
GIZA STERIAN,

Eau-de-
Cologne

CYKAMEN

A. Siou & Co

r347 2 1

ŻĄDADZIE OBOWIĄZKOWO
AMERYKANSKIEJ OWSIANKI

HERCULO



w PUDEŁKACH,

a wtedy tylko otrzymacie

NAJLEPSZĄ

w całym świecie owsiankę,

Wystrzegajcie się podrabian

szkodliwych na zdrowiu!!!

1870—3—1

UWAGA!



Tylko do 25 Kwietnia pozostaje w Łodzi znakomita specjalistka-chiromantka **Prof. p. Lidja Poliakowa** 39 Zielona 39.

Największa i pierwszorzędną **Szkoła Tańców** dyplomowanego nauczyciela.

„Maurycego” Wschodnia 57

W tych dniach rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się wyuczyć każdego bez względu na zdolności w przeciągu 1 miesiąca wszystkich starych i najmłodszych tańców. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 7 do 11 do wieczór.

UWAGA: Lekcje zbiorowe odbywają się co niedzielę od godz. 2½ do 7 po poł. i od 8 do 11½ włącz. r32

Niniejszem podaję do wiadomości, że wyrokiem I. wydziału karnego Warszawskiego Sądu Okręgowego z dnia 15 października 1909 roku, zatwierdzonym wyrokiem IV departamentu karnego Warszawskiej Izby Sądowej z dnia 1 lutego 1911 roku, skazany zostałem na cztery miesiące więzienia za podrabianie marki fabrycznej fabryki cykorji

Ferd. Bohm & Co. w Włocławku.

Firma Ferd. Bohm & Co, wchodząc w trudne położenie rodziny mojej, przedstawione jej przez poważniejszych kupców miasta Włocławka z rabirem na czele, darowała mi przysądzoną karę, za co niniejszem publicznie składam podziękowanie.

Warszawa 28 lutego 1911 roku

Moszek Głowinski.

r357—1—1

Kto z p. p. właścicieli gruntów położonych w Łodzi, lub pod Łodzią, życzy sobie takowe rozparcelować na place budowlane zechce zgłosić się do **Biura Technicznego Czesława Chlebowskiego w Łodzi ul. Orla № 16**, który podejmuje się: rozparcelować grunt, uregulować hypotekę i rozprzedać place, również wykonywa plany budowlane i Szankunki dla Rządowych Ubezpieczeń. 364—20—1

Rbl: 500

WARSZAWIANKE

mogę złożyć kaucyj, przy objęciu posady magazyniera, inkasenta, kasjera sklepowego i t. p. Łaskawe zaoferowanie upraszam dożyć w redakcji Kurj. Łódzki dla K. Z. 598—3—1

bibułkę do farbowania jaj Wielkanocnych w przesłane desenie i kwiaty poleca Laborat. A. Zalewskiego w Rawie. Cena koperty 5 kop. Składy aptecz., apteki i sklepy. r358—4—1